



Kat. Komp.

589423

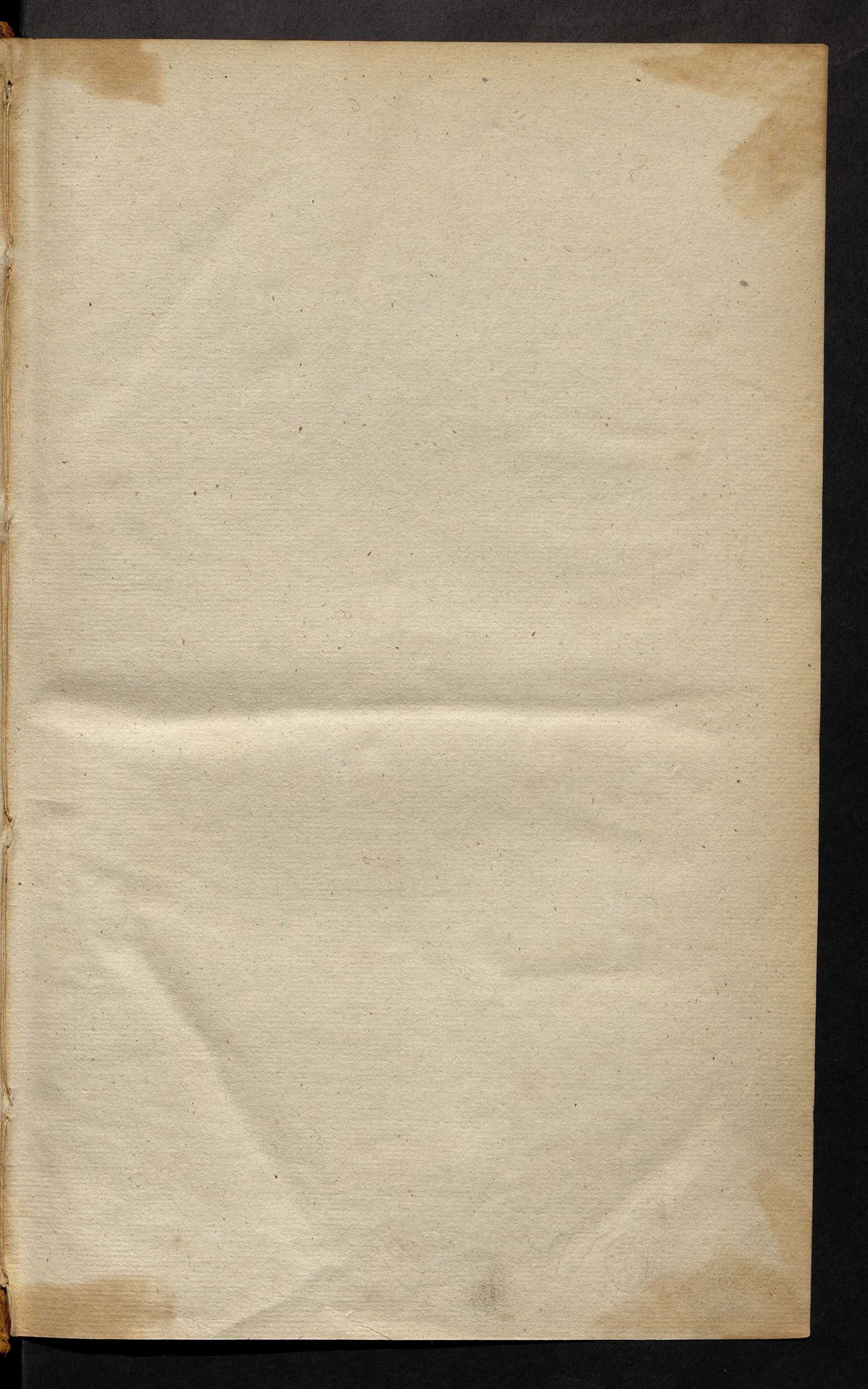
BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

III

589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

# G Ł O S

## T A D E U S Z A S Z Y M O N A

### B O N C Z A

# SKARZYNSKIEGO

SKARBNIKA Y POSŁA ZIEMI ŁOMZYNSIEY,  
NA "SESSYI SEYMOWEY

Dnia 17. Mca Sierpnia 1793. Roku w Grodnie

M I A N Y.

w Toczącey się propozycyi, czyli ma iść Turnus na  
Projekt Ratyfikacyi Traktatu z Nayjaśn: Dworem  
Petersburskim, lub nie? ma iść Turnus *afir-*  
*mative*, nie ma iść *negative*.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Mój Miłościwy!

Nayjaśnieysze Rzpltey Seymujące Stany!

Już slyszę wybijającą godzinę zgonu moiey Oyczyzny, która nie  
miłośniernych losów pada ofiarą. — Już przyszedł moment jeden  
z nayokropnieyszych, kiedy Polak mimo chęć swoią, rozdzie-  
rając Leno Oyczyzny, kładąc na współ Brata niewolę, a na  
siebie hańbę, ma wyrzec przeciwko wewnętrznemu uczuciu,  
że to, co poprzedniczo czynił, działał legalnie, i to wszystko  
zatwierdza.

O! fregi losie! możeżże mieć co przykrzeylzego nad to, coby nie-  
znośniey trulo serce prawdziwego Polaka? O! Oyczyzno, już  
że więc giniesz? jużże więc nie ma sposobu ratowania Cie-  
bie?

Głos konającay Oyczyzny — Polaku bądź mi do ostatka wiernym —  
budzi mnie, Religia puka do serca moiego, pokazując świętym  
swym palcem Rotę przysięgi, którąm wykonał, drugim wska-  
zując przepaść tey wieczney kary, która od grzechu nie jest  
oddzielna.

) (

Oy-

Oczyżno! Mamże więc tą ręką grzebać Ci grobowiec, która od Ciebie odebrała życie? Nieszety! czemużem pierwej nie zaległ Twego grobowca.

Zal rozrywający me serce, i życie samo czyniący nieznośnym, nie pozwala mi więcej mówienia w tey mierze. — Gdybyć te tak wielkie nieszczęście nasze, które w Dziejach świata ledwie słyszane Nam się zdarzyło, Narod tak znakomity w jednym zupełnie obalające momencie, w równym uczuciu do serc wszystkich przedarło się Polakow, zapewnebyśmy znaleźli ulgę? Lecz wszystkie nasze położonych zaufań spełzły nadzieie, wytrącając to wszystko z rąk naszych, cośmy sądzili dla Oczyżno naszej czynności, w położonym zaufaniu omyleni, samych tylko próżnych nam wystawionych widokow, mamy w korzyści pamiętać.

Ratyfikacya Zaborowego Traktatu z Najjaśniejszym Dworem Petersburskim, jest to Pieczęć nieszczęścia naszego, nieszczęścia mówię, które od Pokolenia, do Pokolenia przechodząc, pamiętnemi Nas uczyni w Dziejach potomności, która Nam pewnie złorzeczyć będzie. — Mamyż Ratyfikować Traktat, w którym nic dla Nas nie masz, prócz samego nieszczęścia, prócz Cechy niewoli wespół-Braci naszych?

Jeżeli wszelkie inne pominiemy względy, które w tyfiącym rysunku przed naszymi okazane oczyma; wspomniemy przynajmniej, że do ratyfikacyi tey, w ten czas zabieramy się, kiedy wespół Braciom naszym przez separowane Artykuły, żadnych Religii, Przywileiow i własności nieopisaliśmy warunkow, oddając ich właśnie, jak gdyby od dawna niewolników, na los im niepewniejszy tym iroźliży, a jeżeli po ratyfikacyi dopiero Traktatu o to upominać się będziemy, pamiętamy, że w tey mierze tak pobłądzim, jak błądzi ten, który Wieś swoją przedawży, później dopiero o jey targuie się szacunek.

Zdało się większości zdań Seymujących Najjaśn: Stanow rozkazać Deputacyi pod dniem 17. Lipca podpisać rozbiorowy Traktat miło im jest wspomnieć, że się znajdował w tey maleńkiej liczbie, która wszelkich zagrożeń odsunowfzy obawę, oponowała się temu usilnie, stało się atoli to, co osądziła większość, uległem jako Obywatel Prawu Posłuszny, a nie mogąc pomodż, moiey ukochaney Oczyżnie, dziękuję Bogu Zastępow, że się do jey nieszczęścia nie przyłożył bynajmniej.

Los ostateczny Oczyżny naszej, który się w tym decyduje momencie, poruczam w ręce Twoje Królu Najjaśniejszy! Wspomni Dobry Królu, że na tey Ratyfikacyi ma być Twój podpis, którym zatwierdziłbyś niewolę tych poddanych i Synow, co w wierności dla Króla i Pana swego, nieposzlakowanemi byli. — Oddaję oraz w ręce Wasze Najjaśn: Stany, sam zaś będąc podpisowi rozbiorowego Traktatu, i najmniejszey od kogo bądź Kraiow i Prowincyi naszych awulsyi przeciwny,

po-

połęczając los mój w ręce Boga moiego, a wierny Ojczyźnie,  
Prawu i przyśiędze, równym sposobem i na Ratyfikacyą tegoż  
Traktatu, oraz Projekt w tey mierze przez JW. Ankwicza Po-  
sta Krakowskiego podany, nie pozwalam, stojąc jednomyślnie i  
nieodmiennie przy całości tey Ojczyzny, której Opatrzność  
Naywyższa byź mi pozwoliła Synem.—

Y toć to jest, co tłumaczy mój sentyment jakiego jestem względem  
Projektu ratyfikacyi Zaborowego Traktatu, co zaś do propo-  
zycyi w Decyzyi będącocy; oświadczam.—

Nie próżno M. Królu opierałiśmy się czytaniu propozycyi, którey  
przed danym JW. Referendarzowi Litt: do ogłoszenia Propo-  
zycyi głosem, nikt nie słyszał, nie próżno chcieliśmy mowić  
pierwicy przeciwko Projektowi, a później przeciwko Propo-  
zycyi, bo od wyświecenia materiy z projektu wynikającej  
układ Propozycyi zależy; Lecz stało się, nie dano głosu za-  
dnemu z Seymniących, i skutkiem złamania wyraźnego w tey  
mierze Prawa, wzięła swoje bycie ta propozycya, w którey  
turnusiem, a która wszelkiemu Prawu jest oczywiście przeci-  
wna. Bo któż słyszał na to się turnować, czy na Projekt ma  
iść turnus, kiedy żaden Projekt nie może być Prawem, gdy  
nie masz na niego jednomyślney zgody, wszak tak chce mieć  
Prawo nadto jasne, nadto widoczne.—Znam więc tę Propozy-  
cyą złą, nielegalną i przeciwko Prawu; gdyby Głosy były da-  
ne, wykazalibyśmy jey nieprzyzwoitość, podając inną obok tey,  
czy ma być Projekt przyjęty, lub nie, a tym sposobem szedł-  
by turnus między Propozycyami; lecz stało się te nieszczęście  
na obalenie Prawa, które zostawiając wolność każdemu otwar-  
cia zdania swojego, dziś nie miało swojego skutku.—Postawio-  
ny na rozdrożu tey tak nieprawney Propozycyi, mamże dać  
zdanie aby na Projekt Ratyfikacyi nie szedł Turnus? kiedy boję  
się, abym takim wotowaniem nie oznaczył, iż Projekt ten jako  
skutek Traktatu, ma już tym samym moc Prawa, przeciwko  
któremu Traktatu podpisowi, byłem otwarcie, jawnie i rzetel-  
nie, i większości tylko uleż musiałem, lecz to zawsze ładzę  
i sędzić będę za rzecz nieprawną; A zatym wynika, że mi  
bydź należy, iż ma iść Turnus, a to dla tego, że gdy przy-  
dzie Propozycya druga (którą sobie naysolenniey zamawiam  
i ostrzegam) czy ten Projekt ma być przyjęty lub nie? będę miał  
plac otwarcia zdania mojego, które nie inne będzie, tylko, że  
na Projekt Ratyfikacyi nie pozwalam, bom nie pozwalał na pod-  
pis Traktatu; W tey więc myśli, w tey ufności, że drugi  
Turnus iść będzie protestując się jak nayuroczyściey, przeciw-  
ko tak nieprawney i gwałtem narzuconey propozycyi, daję zda-  
nie moje *afirmative*.

## ZDANIE TEGOŻ

Na teyże Sefsyi in Turno oświadczone.  
Na Propozycyą, czyli Projekt Ratyfikacyi Traktatu z  
N. Dworem Petersburskim ma bydź przyięty *afir-*  
*mativè*, niema bydź przyięty *negativè*.

**N**ajjaśnieysze Stany! Widzę ja, iż Projekt Ratyfikacyi Traktatu  
Rozbiorowego utrzymany będzie, bo większość wotow dotąd od-  
bytych już mnie przekonywa o tym, poszedlbym za większo-  
ścią, gdyby ta przekonanie moje konwinkowała, lecz gdy su-  
mnienie moje inaczey mi dyktuje, przy moim przeświadczeniu  
nieporuszenie zostać winienem, Projekt Ratyfikacyi Zaboro-  
wego Traktatu, że jest przeciwny Dobru moiey Oyczyzny,  
więc bydź winienem przeciwko niemu.—

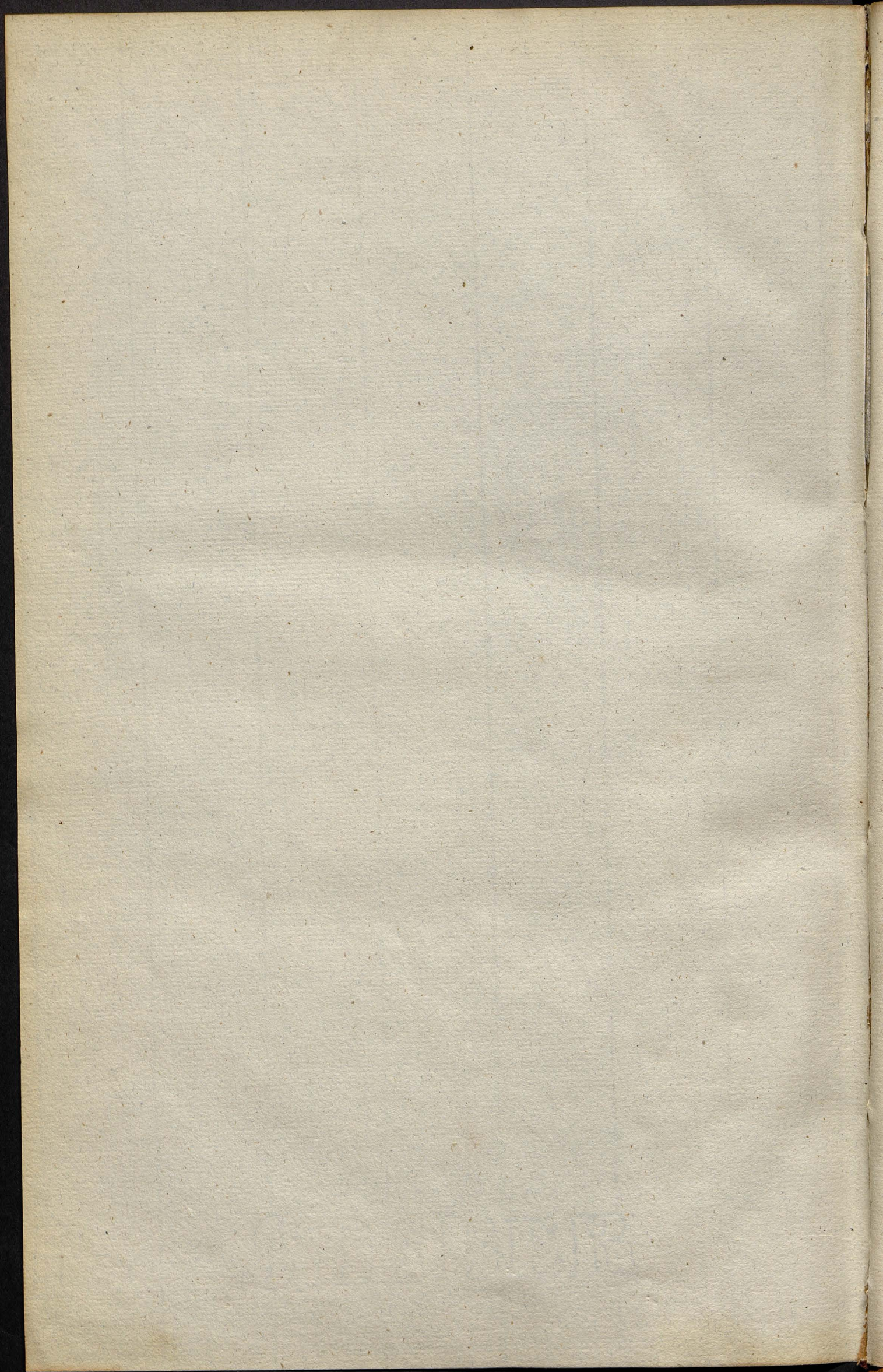
Wiem ja, że opieranie się nasze na nic się zapewne nie przyda,  
ale to czemu? Oto dla tego, że nas dziś, tyle podobno, a  
może i mniej będzie przeciwko Ratyfikacyi, ile nas było prze-  
ciwko podpisowi Zaborowego Traktatu, w dniu owym pa-  
miętnym 17. Lipca; z tym wszystkim przewaga większości  
zastanawiać mnie nie może tam, gdzie decydując los moiey  
Oyczyzny, z wewnętrznym uczuciem ważyć go winienem.

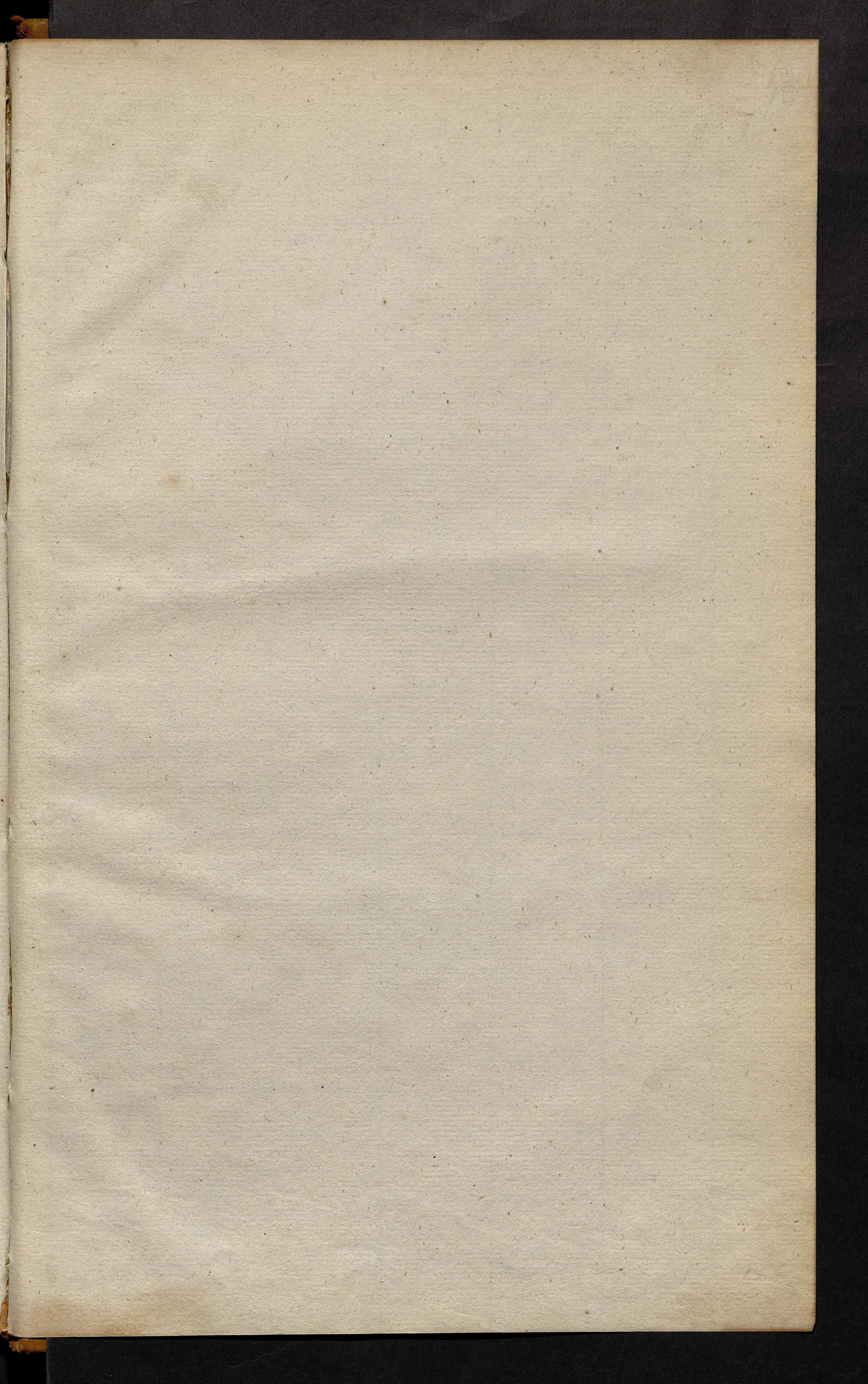
Powrócę do współ-Obywatelow moich, których a nie inny żaden  
rozkaz kazał mi bydź ich Reprezentantem, a zdając sprawę z  
czynności moich, powiem Im stawałem w interessie Oyczyzny  
wedle Prawideł tych powinności, które zawsze były dla mnie  
obecne, lecz zostałem w tey małej liczbie, których oppo-  
zycyę Duchem gorliwości zaięta, nie tylko uważaną nie była,  
ale nawet za skutek niewczesnego i nieprzyzwoitego Antu-  
zyażntu przez własnych poczytana została; Więc zamiar nie  
mógł pozyskać pożądanego Owocu.— Kto kazał podpisać roz-  
biorowy Traktat, kiedy mu się podoba, niech go ratyfikuje,  
ja będąc przeciwko podpisowi tegoż Traktatu, jestem i prze-  
ciwko onegoż ratyfikacyi, a przeto zdanie moje oświadczam  
*negativè*.

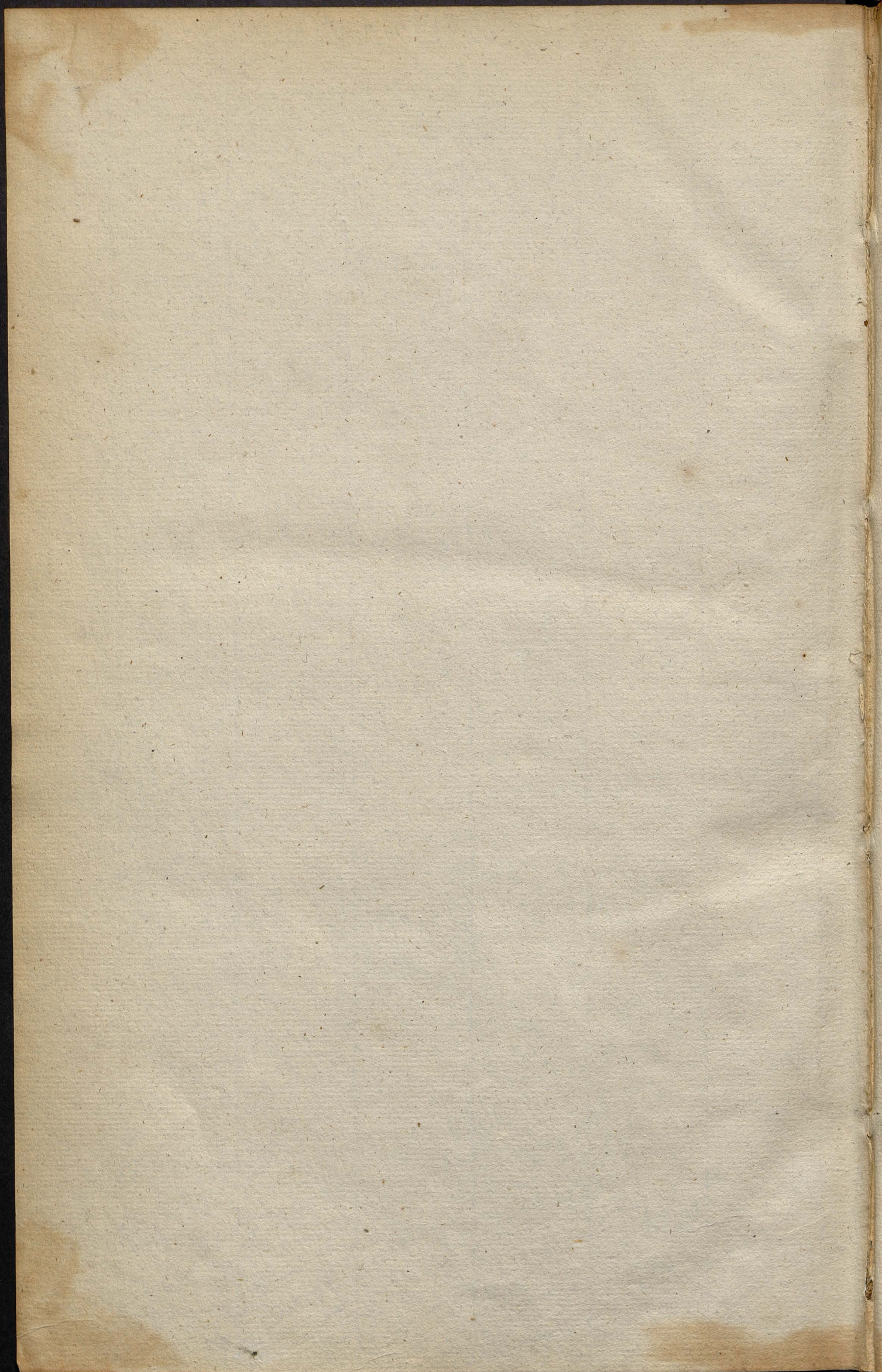












2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118

